

(Corriere Dello Sport - F.Schito) Wszystko w 90 minut. Zaczynają się mecze rund eliminacyjnych i Roma Alberto De Rossiego, po regularnym sezonie o dwóch twarzach, wchodzi w kluczową część sezonu. Zaczyna się na Tre Fontane (godzina 15:15) przeciwko Sassuolo, które zdobyło już prestiżowe trofeum w sezonie, Torneo di Viareggio.

To pierwsza runda play-off, a w grze są dwa miejsca w Final Eight: Atalanta, Chievo, Fiorentina, Inter, Juventus i Lazio czekają. Roma, po trudnej drugiej części sezonu, wie, że nie może się pomylić. Giallorossi podejda do meczu z dwoma poważnymi absencjami: Riccardo Marchizza znajduje się w reprezentacji Under 20 na Mundial w tej kategorii wiekowej, Emanuele Spinozzi odsiedzi trzeci i ostatni mecz zawieszenia. Chłopcy Alberto De Rossiego nie powinni spotkać się ze starym znajomym: Gianluca Scamacca, który opuścił Rome, aby spróbować doświadczenia w Holandii, wrócił do Włoch właśnie do Sassuolo i został kluczowym elementem w rozwoju sezonu w wykonaniu Neroverdich, którym Eusebio Di Francesco może też podarować dwóch graczy już dokooptowanych do pierwszego zespołu, Adjaponga i Franchiniego. Środkowy napastnik nie czuje się jednak najlepiej i może opuścić pojedynek jako były gracz.

Roma z kolei obawia się o kondycję Keby, zastopowanego od finału Coppa Italia: gotowy jest Antonucci, jednak mistrzowie Włoch mają nadzieję odzyskać jednego z podstawowych graczy, aby uzupełnić trio z Solerim i Tumminello. W przypadku sukcesu De Santis i spółka zmierzyliby się z Genoą, która pokonała Virtus Entella: ta wygrana pozwoliłaby Romie na liczenie na czynnik własnego boiska w decydującym meczu o wejście do Final Eight. Najpierw jednak przeszkodą jest Sassuolo. Nie jest przeciwnikiem, którego można lekceważyć.

Autor: abruzzo